

Uwaga do pkt. 1. **Zwiększenie progu bagatelności.**

Nauka w Polsce nie jest wewnętrzną sprawą Polski w Europie. Sfera nauki jak żadna inna sfera działalności posiada wymiar międzynarodowy. Nie mogą do niej być stosowane porównania do innych dziedzin, które skierowane są na rynek lokalny.

Strategie europejskie, np. Europa 2020 postulują radykalne zwiększenie innowacyjności UE i nawiązania konkurencji z USA. Uwarunkowania prowadzenia pracy naukowej w Polsce powinny więc być porównywane do standardów światowych.

Ponadto jeśli nauka w Polsce ma nawiązywać konkurencyjne kontakty z nauką europejską, np. przez udział w programach ramowych UE, to musi posiadać również podobne możliwości rozwoju jak w innych krajach UE – tzn. wiodących w rankingu programów ramowych UE – jakimi są Niemcy lub Francja, czyli próg bagatelności powinien być nie niższy niż 100 tys. euro.

Jeśli nauka w Polsce ma być atrakcyjnym miejscem realizacji międzynarodowych grantów dla naukowców z całego świata, musi w Polsce obowiązywać podobny próg dla stosowania zamówień publicznych, jak w innych wiodących krajach europejskich. Rozwój wspólnego rynku, swoboda w wymianie kadr i talentów między krajami europejskimi będą działały na niekorzyść polskiej nauki, jeśli warunki prowadzenia badań nie będą w Polsce porównywalne do innych krajów.

Nie można traktować badań naukowych jako części gospodarki krajowej i porównywać ich używając wskaźników ekonomicznych. Proponowane przyjęcie progu odpowiadającego rozwojowi ekonomicznemu kraju do sfery badań jest więc niezasadne. Tym samym porównywanie rozwoju ekonomicznego Polski do Republiki Czeskiej czy Słowacji w celu wskazania uzasadnionego progu bagatelności nie bierze pod uwagę różnicy populacyjnej i terytorialnej, które wpływają na wielkość prowadzonych inwestycji.

Większość zamówień we wszystkich sektorach gospodarki już dzisiaj musi być otwarte na rynki międzynarodowe i ceny międzynarodowe. W przypadku badań naukowych prawie wszystkie dostawy są realizowane na postawie porównywania dostawców z różnych krajów, nierzadko i spoza Europy. Nawet jeśli ceny w Polsce, w przypadku zamówień realizowanych przez dostawców krajowych są niższe niż w Niemczech czy Francji, to prawdopodobnie jest to rząd 20-30%, stąd proponowany próg w wysokości 100 tys. euro byłby kompromisowym rozwiązaniem, umożliwiającym równowagę konkurencyjną i rozwój innowacyjnej nauki.

Uwaga do Pkt. 4.1 *Podział zamówienia na części* **Opracowania NCBiR dotyczącego proponowanych zmian w Prawie zamówień publicznych.**

Przywołuje się Dyrektywę klasyczną, która w art. 9 ust. 3. stanowi, że „Żaden projekt budowlany ani żadne planowane nabycie pewnej ilości dostaw lub usług nie mogą być dzielone z zamiarem uniknięcia stosowania niniejszej dyrektywy”.

Powodem do nowelizacji nie powinien być jednak problem dzielenia zamówień, ale problem definicji planowania w nauce – w szczególności planowania w zakresie grantu badawczego. Należy wykazać,

UWAGI FNP

do OPRACOWANIA DOTYCZĄCEGO PROPONOWANYCH ZMIAN W PRAWIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH NCBR

że nie ma sprzeczności między pojęciem 'planowanego nabycia' występującym w dyrektywie a planowaniem zamówień odpowiadającym specyfice badań naukowych.

Po pierwsze, planowanie w zakresie badań naukowych powinno być programowo wykluczone, tzn. powinno się planować zamówienia w możliwie najkrótszej perspektywie i w zakresie nie większym niż jedno zadanie badawcze. Zadania badawcze rozumiane są jako podstawowe następujące po sobie części projektu badawczego realizowanego na podstawie grantu.

Nie można ani nie powinno się zachęcać nikogo do planowania zamówień w perspektywie dłuższej, ani tym bardziej w perspektywie innych grantów, czy innych wydatków jednostki. Sugerowano by bowiem, że naukowiec powinien poczekać ze swoimi zamówieniami na innych naukowców, którzy w ramach jednostki dostaną grant w dającej się przewidzieć przyszłości, który będzie obejmował dające się przewidzieć rodzaje zamówień, które należy zawrzeć we wspólnym zamówieniu.

Po drugie, system finansowania nauki przenosi akcenty na zdobywanie grantów w procedurze konkursowej. Coraz więcej polskich naukowców powinno decydować się na pisanie i ubieganie się o granty w agencjach krajowych, europejskich i innych międzynarodowych. Jednakże przewidywalność otrzymania takiego grantu jest ograniczona. Sukces waha się w przedziale 10-30%. Im bardziej prestiżowy grant, tym mniejszy wskaźnik sukcesu, czyli mniejsza możliwość planowania go. Ponadto terminy rozpoczynania grantów rozciągają się na cały rok kalendarzowy.

Po trzecie, naukowiec powinien planować swój projekt wyłącznie na podstawie danych merytorycznych, bez jakiegokolwiek skrępowania administracyjnego. Powinien dokonywać koniecznych merytorycznych zmian w projekcie, które powinny prowadzić do odkryć i wyników, które będą zaskakujące. Naukowiec nie powinien być zmuszany do uwzględniania w swoich planach naukowych ani „okazyjnego kupna” ani aktualnych planów zamówień w jednostce, ani jakichkolwiek innych planów.

Zapis art. 32 ust. 2 PZP powinien brzmieć:

„Zamawiający nie może rozdzielać zaplanowanych zamówień lub zaniżać ich wartości w celu uniknięcia stosowania przepisów ustawy, przy czym planowanie zamówień w ramach projektu realizowanego na podstawie grantu badawczego przyznanego w procedurze konkursowej obowiązuje w zakresie poszczególnego zadania badawczego”.

Sporządził

Michał Pietras

Dyrektor ds. Działalności Programowej FNP